

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 9 listopada 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 266 (3860)

Wyd. A

Nakład 53.982

Plan rozwoju służby zdrowia

Główny kierunek — wieś W województwie rzeszowskim — 7 nowych ośrodków zdrowia

WARSZAWA
W projekcie planu rozwoju służby zdrowia na rok 1962 główna uwaga została zwrócona na podniesienie poziomu opieki zdrowotnej na wsi i rozwój lecznictwa otwartego, a zwłaszcza przemysłowej służby zdrowia.
Przewiduje się, że w roku przyszłym przybędzie na wsi łącznie ponad 100 ośrodków zdrowia, w tym 28 w nowych specjalnie wybudowanych lokalach, a reszta w uzyskanych z adaptacji różnorodnych pomieszczeniach, bądź z przekształcenia istniejących punktów felcerskich. Najwięcej, bo 9 nowych ośrodków zdrowia otrzyma woj. gdańskie, 7 — woj. rzeszowskie, po 3 — łódzkie i katowickie. W roku przyszłym powstanie także na wsi 15 nowych spółdzielni zdrowia (dotychczas jest ich 102).

Nastąpi również dalsza praca jeśli chodzi o leczenie szpitalne ludności wiejskiej. Przewiduje się w roku przyszłym oddanie do użytku 10 nowych szpitali powiatowych. Ogółem w roku przyszłym zostanie zakończona budowa 24 szpitali lub pawilonów

Delegacja Min. Rolnictwa wyjechała do Czechosłowacji

WARSZAWA
4 bm. w godzinach wieczornych udała się do Pragi delegacja Ministerstwa Rolnictwa z min. Mieczysławem Jagielskim na czele. Celem wizyty jest omówienie i podpisanie pięcioletniego programu współpracy w dziedzinie rolnictwa między Polską i Czechosłowacją.

Podpisanie umowy handlowej polsko-gwinejskiej na rok 1962

KONAKRY
W poniedziałek podpisano w Konakry protokół do polsko-gwinejskiej umowy handlowej na rok 1962. Podpis pod protokołem złożyli wiceminister handlu zagranicznego PRL Burakiewicz oraz minister spraw zagranicznych Gwineji Beavogui.

Nowy protokół przewiduje dalszy wzrost obrotów oraz dalsze rozszerzenie asortymentu wymienianych towarów. Polska będzie dostarczać Gwineji głównie tekstyla, materiały budowlane,

W ciągu 4 godzin sprzedano bilety na mecz Cracovia - LKS

KRAKÓW
Olbryzmie zainteresowanie wywołał w Krakowie zapowiedziany na niedzielę mecz o mistrzostwo I ligi: Cracovia - LKS. Wszystkie bilety na miejsca siedzące zostały wysprzedane w ciągu 4 godzin.
Stadion Cracovii może pomieścić ogółem ok. 35 tys. widzów.

szpitalnych o łącznej liczbie ponad 2800 miejsc. Wskaźnik liczby łóżek szpitalnych (bezpochylnych) na 10 tys. mieszkańców wzrosło w 1962 r. do 46,7 (w końcu 1959 wskaźnik ten wynosił 44,4).

Tworzone będą zwłaszcza liczne przychodnie międzyszakładowe, opiekujące się pracownikami z kilku mniejszych zakładów przemysłowych.

Liczba lekarzy w Polsce w roku przyszłym przekroczy ponad 30 tys., co oznacza, że średnio na 1000 mieszkańców przypadają będzie 1 lekarz. Dla zmniejszenia dysproporcji w rozmieszczeniu kadr lekarskich uwaga zostanie zwrócona zwłaszcza na stworzenie bardziej atrakcyjnych warunków pracy dla lekarzy na wsi. Resort zdrowia przygotował w tym kierunku szereg postanowień.

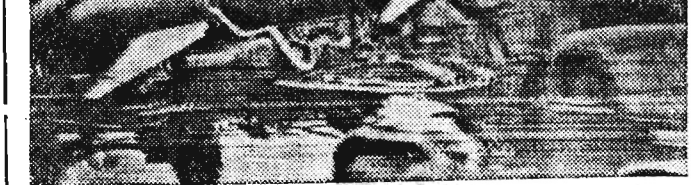
Rzeszowskie PGR pierwsze w kraju wykonały plan dostaw zboż

Jako pierwsze na terenie kraju państwowe gospodarstwa rolne województwa rzeszowskiego zameldowały o wykonaniu tegorocznego planu dostaw zboż konsumpcyjnyh, tj. przede wszystkim żyta i pszenicy. Zameldowały nie tylko o wykonaniu, ale także i o przekroczeniu. Na przewidziane w planie 3.385 ton — do chwili obecnej dostarczyły one do PZZ znacznie więcej, bo 3.456 ton. Nie koniec jednakże na tym. Jak stwierdza dyrektor WZ PGR

Zawdzięczamy Rewolucji Październikowej więcej niż inne narody

Toast Wł. Gomułki na przyjęciu w ambasadzie radzieckiej

WARSZAWA
Z okazji 44 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow wydał w dniu 7 bm. przyjęcie w salach ambasady radzieckiej w Warszawie.
W czasie przyjęcia ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow i I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wymienili toasty. Władysław Gomułka powiedział m. in.:



44 rocznica Rewolucji Październikowej jest tym bardziej znacząca, że poprzedził ją XXII Zjazd KPZR, zjazd, który uchwalił nowy program partii — program budowy komunizmu. Program ten wybiega daleko poza granice państwa.

Z uroczystości na Placu Czerwonym w Moskwie z okazji 44 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na zdjęciu: Fragment defilady wojsk rakietowych.

Na zdjęciu: Fragment defilady wojsk pancernych.

CAF — telefoto

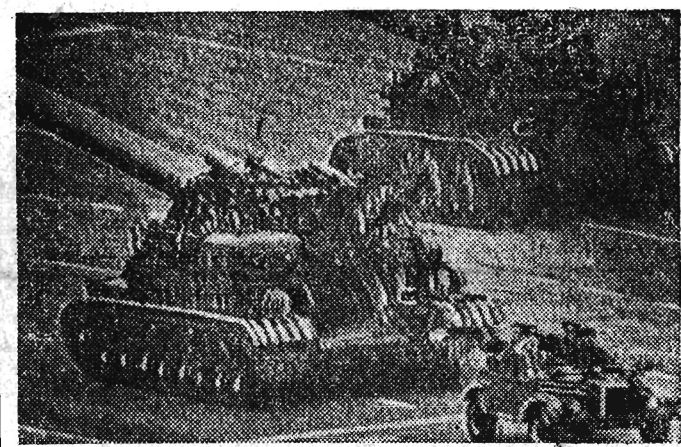
nicie Związku Radzieckiego, posiada ogromne znaczenie dla wszystkich krajów socjalistycznych i dla całego świata. Dotyczy on wyłącznie Związku Radzieckiego tylko pod tym względem, że to czotkowe państwo socjalistyczne staje się pionierem budowy komunizmu, podobnie jak było pionierem budowy socjalizmu, Drogą socjalizmu i komunizmu pójda bowiem wcześniej czy później wszystkie narody świata.

Ogromne znaczenie XXII Zjazdu KPZR i jej nowego programu, polega również na tym, że program ten dowodzi wszystkim w sposób naukowy i praktyczny pełną możliwość i pewność światowego zwycięstwa socjalizmu w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem.

Leninowskim duchem pokoju i pokojowego współistnienia państw bez względu na ich ustrój społeczny przepojony jest cały program KPZR. Socjalizm jest źródłem pokoju, jest już dzisiaj — jako system światowy — siłą, która paraliżuje wojenne zamierzenia imperializmu.

Naród polski zawdzięcza Rewolucji Październikowej i Związkowi Radzieckiemu więcej, niż inne narody. Rewolucja ta, krusząc okowy caratu i uderzając w podstawy innych państw imperialistycznych przyniosła Polsce niepodległość. Rządzący w Polsce międzywojennej klasy posiadające nie umiały ani nie były zdolne utrwalić niepodległości narodu polskiego. Ich zbrodnia, antyradziecka i antynarodowa polityka stała się zachętą do najazdu hitlerowskiego na nasz kraj. Naród polski stanął przed najstraszniejszą groźbą w swych dziejach — przed groźbą całkowitej eksterminacji, pełnego unicestwienia, które rozpoczął bestialski hitleryzm natychmiast po podboju Polski. Dzisiaj wielu polityków i mężów stanu na Zachodzie nie chce pamiętać, ani o dokonanych, ani o zamierzonych zbrodniach hitleryzmu wobec narodu polskiego. Dla państw imperialistycznych naród polski był zawsze zdawkową monetą wymienną, był mierzwą historii. Jeślibyśmy, jako naród ocalał, jeśli Polska figuruje nadal na mapach świata, jeśli naród polski żyje, mieszka i rozwija się na

(Ciąg dalszy na str. 2)



Georg Gribel skazany na karę dożywotniego więzienia

WARSZAWA
8 bm. Sąd Marynarki Wojennej ogłosił wyrok w sprawie szpiega wywiadu zachodnio-niemieckiego — Georga Gribla. Sąd uznał go winnym zbrodni szpiegostwa i skazał na karę dożywotniego więzienia.

W uzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił, że dowody rzeczowe, zeznania świadków i liczne dokumenty ujawnione w toku procesu, wykazały bezspornie winę Gribla. Ustalono, że Gribel w okresie od 1949 r. do 1960 r. w Szczecinie, Gdyni, Gdańsku i na Morzu Bałtyckim, działając na szkodę państwa polskiego, zbierał i utrzymywał za pomocą notatek, meldunków i zdjęć fotograficznych, wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową. W szczególności szpiegowska działal-

ność Gribla zmierzała do ustalenia potencjału morskiego PRL, całokształtu wyposażenia portów polskich, informacji z zakresu gospodarki portowej. Wszystkie te wiadomości Gribel dostarczał wywiadowi zachodnioniemieckiemu, otrzymując w zamian odpowiednie wynagrodzenie.

Sąd stwierdził, że wywiadowcza działalność Gribla, w której oskarżony wykazywał wiele gorliwości, była jednym z elementów rewizjonistycznej i odwetowej polityki NRF, godzącej w zachowanie pokoju, dążącej do naruszenia naszych granic na Odrze i Nysie. Całokształt działalności Gribla w pełni odpowiada pojęciu szpiegostwa, zawartemu w art. 7 Małego Kodeksu Karnego. Toteż Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu najwyższą karę — karę śmierci. Jednakże Sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące, a więc otwarte przyznanie się do winy, złożenie obszernych wyjaśnień oraz deprawujący wpływ szowinistycznej propagandy jakiej oskarżony ulegał od dzieciństwa.

134 dzieci zginęło na drogach w III kwartale br.

WARSZAWA
Według analizy, przeprowadzonej ostatnio przez Ministerstwo Komunikacji, w III kwartale br. zginęło w wypadkach drogowych 134 dzieci, w tym 78 w wieku do lat 7.

Charakterystyczne, że najwięcej dzieci zginęło w małych miasteczkach, osiedlach i wsiach, a najmniej w wielkich miastach, gdzie nasilenie ruchu jest bardzo duże. Dowodzi to, że opieka nad dziećmi a także uświadamianie starszych dzieci o niebezpieczeństwie czyhającym na

drogach pozostawia na prowincji bardzo wiele do życzenia.

W Krakowie, Poznaniu, Szczecinie i Wrocławiu nie zginęło ani jedno dziecko w omawianym okresie. W Bydgoszczy i Łodzi zginęło po jednym, a w Gdańsku, Katowicach i Warszawie po dwoje dzieci.

Upozorowana katastrofa kolejowa

SZTOKHOLM
Mieszkańcy małej miejscowości Galtdsen w pobliżu miasta Urlichamn (Szwecja południowa) zostali przed kilkoma dniami zaalarmowani ogłoszonymi katastrofą kolejową, jaka wydarzyła się w głębokim wykopie tuż za ostatnimi domami osiedla. Gdy kto żywo udał się na miejsce katastrofy, ujrzano wywróconą lokomotywę parową, kilkanaście strząskanych wagonów, naladowanych drewnem.

Mieszkańcy Galtdsen samorzutnie zorganizowali „akcję ratowniczą”, jednakże ich do-

brym chęciom położyła kres grupa wyższych wojskowych, która zabroniła uczynnym mieszkańcom osiedla zbliżania się do toru kolejowego. Okazało się, że „katastrofa” została specjalnie zaaranżowana przez władze wojskowe w celu zbadania, ile czasu — na wypadek wojny — zajmie akcja oczyszczenia i odbudowania toru kolejowego, gdy zostanie na nim zbombardowany pociąg. Oczywiście, lokomotywa wykolejonego pociągu, który mknął z szybkością 70 km/godz. była bez obsługi, podobnie jak cały pociąg. Szyny były rozkręcone.

Jaka będzie dziś pogoda ?

Sytuacja baryczna: Europa północna i zachodnia znajdują się w zasięgu rozległego niżu barycznego z centrum w rejonie Islandii. Europę wschodnią nadal zalega układ wy-

Prognaza pogody: Rano zamglenia i miejscami mgły. Zachmurzenie duże i możliwy jeszcze deszcz. W ciągu dnia stopniowe przejśnienie. Temperatura dniami ok. 10 st. C. Nocą ok. 4 st. C. Wiatry słabe, miejscami umiarkowane, zachodnie, skrajające na południowo-zachodnie.

CIEKAWOSTKA

„PRZEPRASZAM PANIĄ, MA PANI NOŻ W PLECACH”

DNIA

Jako klepski żart potraktowała pani Wilson, z Waszyngtonu słowa jednego z pasażerów autobusu miejskiego. Pasażer ów zwrócił się do niej mówiąc grzecznie: „Przepraszam panią, ma pani noż w plecach”. Okazało się jednak, iż indagujący nie miał wcale zamiaru żartować — w lewym ramieniu pani Wil-

son tkwił rzeczywiste niewielki noż. W ambulatorium, dokąd kobieta udała się w celu usunięcia noża, który utkwił na centymetr głęboko w skórze oświadczyła ona, iż poczuła tylko, jak ktoś potrącił ją mocno na przystanku autobusowym.

Pożar w Hollywood szaleje nadal

NOWY JORK
Mimo energicznej akcji ratunkowej po 36 godzinach nie udało się ugasić groźnego pożaru, który wybuchł w poniedziałek na wzniesieniu hollywoodzkim. Ogień zniszczył dotychczas 200 willi i domów znanych aktorów filmowych, artystów, przemysłowców i polityków. Wczoraj nastąpiło połączenie dwóch ognisk pożaru, co znacznie utrudniło powstrzymanie szalejącego żywiołu. Utworzyła się potężna ściana ognia

rozciągająca się na 15 kilometrów. Pożar szaleje obecnie innej wielkości. Wiele mieszkańców luksusowych willi i domów uciekło do Los Angeles. Akcja ratownicza liczących ekip strażackich utrudniona jest wskutek tego, że wzdłuż hollywoodzkiego pokryte są wyschniętymi zaroślami, których wysokość przekracza 4 metry. Ogień zniszczył roślinność i zabudowania na obszarze ponad 4.000 hektarów.

Pod naciskiem opinii publicznej władze NRF zwolniły Vracarica z więzienia

BONN
Antyfaszysta i b. partyzant jugosłowiański Lazo Vracaric więziony przez kilka dni bezprawnie przez władze zachodnio-niemieckie opuścił wiezienie w Monachium, udając się w drogę powrotną do kraju. Na krótko przed odlotem oświadczył on przedstawicielom prasy, że aresztowanie go przez zachodnio-niemiecką policję kryminalną podziało na niego jak szok. Mimo woli przypomnieli mu się czasy sprzed 20 lat, kiedy szalało gestapo.
Na pytanie, czy po wypadkach ostatnich dni, zechce jeszcze kiedyś odwiedzić Niemcy zachodnie, Vracaric odparł, że będzie to zależało od atmosfery panującej w tym kraju. Obecnie — powiedział Vracaric — w NRF nie ma właściwej atmosfery do prowadzenia rozmów handlowych.
Vracaric wyraził ubolewanie, że nikt nie pomyślał o tym, aby przeprosić go za to, co się stało.
Po zwolnieniu Vracarica z więzienia, do czego władze NRF zostały zmuszone przez opinię publiczną, zachodnio-niemieckie czynniki oficjalnie i organa prasowe rozpoczęły nieudolne próby zręczenia z rządu NRF odpowiedzialności za aresztowanie obywatela jugosłowiańskiego, usiłując zbagatelizować ten fakt jako „biurokratyczną pomyłkę”.

Rzecz nie polega na tym, iż traktat pokojowy z Niemcami trzeba podpisać w pośpiechu. Chodzi o to by dokonać tego w sposób rozsądny

Rozmowa N. S. Chruszczowa z dziennikarzami

MOSKWA
Korespondent PAP red. Majteczak donosi: Podczas wtorkowego przyjęcia w Kremleskim Pałacu Zjazdów dziennikarzom zagranicznym akredytowanym w Moskwie udało się przeprowadzić krótką rozmowę z pierwszym sekretarzem KC KPZR N. S. Chruszczowem.
Na temat podpisania traktatu pokojowego z Niemcami Chruszczow powiedział, że rzecz polega nie na terminie, lecz na rozsądnym rozwiązaniu problemu oraz na stosunku Zachodu do tej sprawy. W tej chwili istnieje nadzieja, iż Zachód zrozumie istotę problemu. Termin podpisania traktatu nie jest sztywny, można go ustalić w dowolnym czasie. Jeśli jednak ZSRR i kraje z nim zaprzyjaciłone dojdą do wniosku, iż stanowisko Zachodu nie wróży żadnych nadziei na rozwiązanie tego problemu, wówczas traktat pokojowy podpisze się bez mocarstw zachodnich, a Berlin zachodni stanie się wolnym miastem. Rzecz nie polega na tym — podkreślił raz jeszcze Chruszczow — iż traktat pokojowy z Niemcami trzeba podpisać w pośpiechu. Chodzi o to, by dokonać tego w sposób rozsądny.
Chruszczow oświadczył następnie, że Związek Radziecki nie będzie przeprowadzać prób z bronią jądrową, jeśli Zachód również zaprzestanie tego rodzaju doświadczeń.

Dotychczas nie można wietrzyć Zachodowi, gdyż „przeżywa próby noca, a wznawia je nazajutrz z rana”.
Na pytanie, czy ZSRR zamierza w czasie XXII Zjazdu KPZR wystąpić z wnioskiem, iż Związek Radziecki nie musi się spierać z wyrzucaniem nowych pojazdów kosmicznych, Chruszczow odparł, że nie. ZSRR będzie kontynuować eksperymety kosmiczne, wymagają one jednak starych przygotowań. Chruszczow zauważył przy tym, że Związek Radziecki nie musi się spierać z wyrzucaniem nowych pojazdów kosmicznych, ponieważ i tak gorzej w tej dziedzinie nad Stanami Zjednoczonymi. Doniesienia korespondentów zachodnich, którzy zapowiadali na okres XXII Zjazdu jakiś eksperyment z trzema kosmonautami, Chruszczow określił jako niezasadzone.

Pierwszy sekretarz KPZR oświadczył, że decyzja w sprawie usunięcia z partii Molotowa, Malenkowa i Kaganowicza należy do odpowiedzialnych postawowych organizacji partyjnych, następnie zaś do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, której przewodniczącym jest tow. Szwernik. Sprawy tej definitywnie jeszcze nie załatwiono. Pytanie w jakim stadium sprawa ta się znajduje, należałoby skierować do tow. Szwernika.

Premier ZSRR oświadczył dziennikarzom, że w najbliższym czasie wyjedzie do Taszkentu, gdzie weźmie udział w naradzie na temat zwiększenia uprawy bawełny. Następnie pojedzie do Kraju Celinowego (obszar ziemi nowo zagospodarowanych w Kazachstanie) na naradę poświęconą możliwościom zwiększenia zasiewów pszenicy oraz innych kultur i rozwoju hodowli. Po powrocie do Moskwy Chruszczow uda się na Ukrainę i Białoruś

Pomniki społecznej ofiarności

(ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCYM WK SFOS MICHAŁEM OSTROWSKIM)
Kilka dni temu odbyło się zebranie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Kraju i Stolicy w Rzeszowie, na którym podsumowano dotychczasowe osiągnięcia akcji zbiorowej oraz omówiono przebieg tegorocznego miesiąca odbudowy stolicy w woj. rzeszowskim. Z tej też okazji rozmawiam z przewodniczącym WK SFOS, przewodniczącym Prezydium WRN Michałem Ostrowskim.

SFOS-owskiej idei 69 dalszych zakładów pracy województwa rzeszowskiego, które przystąpiły do systematycznych świadczeń na SFOS. Dobre wyniki dały też przeprowadzone zbiórki uliczne.
— Analizując przebieg akcji wrześniowej WK SFOS może chyba stwierdzić, które powiaty naszego województwa uzyskały najlepsze efekty?

W CZERWCU br. obchodziliśmy jubileusz 15-lecia SFOS, który stworzył odpowiedni klimat do przygotowań i przebiegu tegorocznej akcji wrześniowej — mówi Michał Ostrowski. — Imprezy jubileuszowe stały się pretekstem do wzmożenia propagandy pięknej SFOS-owskiej idei. Komitecy powiatowe SFOS zorganizowały szereg spotkań działaczy SFOS-owskich z założeniami wielu zakładów pracy, młodzież szkolną i in. Omówiono na nich historię powstania SFOS, jego cele i zadania. Wykazano konkretne korzyści, jakie ta społeczna akcja przynosi społeczeństwu i samemu powiatowi. Z pomocą w tym propagandowym przedsięwzięciu przysłała nam prasa i radio. To też ocena obchodu tegorocznej miesięca odbudowy kraju i stolicy, jak również uzyskane efekty — są w pełni zadowalające.

— Do przedujących należą pod tym względem powiat przemyski. Na terenie tego właśnie powiatu zorganizowano we wrześniu ponad 40 imprez, z których dochód przeznaczono na SFOS. Z pełnym zrozumieniem dla SFOS-owskiej akcji wrześniowej podszedł w pow. przemyskim Komitet Powiatowy PZPR oraz wszystkie organizacje społeczne, działające w powiecie. Efektem tego było wyłączenie około 100 pogadanek o działalności SFOS, no i rzecz oczywista, poważne świadczenia.

— Przejdźmy teraz do konkretnych efektów finansowych.

— Cóż. Same tylko imprezy i zbiórki zorganizowane we wrześniu br. powiększyły konto SFOS o około 150 tys. zł. Jednak kwota ta nie jest jeszcze ostateczna, ponieważ w dalszym ciągu pieniądze napływają... Dla lepszego zobrazowania posłużyć się więc liczbami bardziej globalnymi. Otóż, nasz roczny plan zbiorczy na SFOS wynosi 6.300 tys. zł przy czym łącznie z dopłatami do alkoholu, które realizujemy mamy zamiar zebrać w tym roku ponad 20 milionów złotych. Plan ten jest zupełnie realny. W porównaniu z analogicznym okresem ubr. mamy już w tej chwili około 1.200 tys. zł nadwyżki.

— Jakie imprezy, zorganizowane w miesiącu odbudowy kraju i stolicy przysłały najbardziej pozytywną ocenę?

— O, było ich bardzo dużo i nie sposób o wszystkich mówić w krótkim wywiadzie. Ograniczę się przeto do stwierdzenia, że wiele imprez zorganizowanych we wrześniu w związku z akcją SFOS, cieszyło się dużym zainteresowaniem. Były to imprezy o charakterze kulturalnym i sportowym. Oczywiście — dochód z tych imprez przeznaczony był na SFOS. Dla przykładu podam, że z jednej tylko imprezy, zawodów żużlowych w Rzeszowie, uzyskaliśmy ponad 20 tysięcy złotych... Ale, mówiąc o naszej akcji, trzeba też wspomnieć o różnych pracach społecznie użytecznych. Do takich np. należą przeprowadzone głównie przez młodzież szkolną, zbiórki makulatury i butelek, z których dochód również przeznaczono na SFOS. Jednym z zasadniczych osiągnięć tegorocznej akcji wrześniowej jest wreszcie uzyskanie dla naszej

— Które miejsce pod względem wysokości świadczeń zajmują nasze województwo w skali krajowej?

— W tej chwili zajmujemy bardzo dobre, bo czwarte miejsce, po Katowicach, Lublinie i województwie warszawskim. Życzę sobie tylko należy, żeby tę pozycję utrzymać w dalszym ciągu.

— Jak z tego wynika społeczeństwo naszego województwa jest ofiarne i docenia znaczenie SFOS. To bardzo dobre. Ale z drugiej strony warto chyba przypomnieć, że...

— ...że 75 proc. zebranej na SFOS kwoty pozostaje na potrzeby inwestycyjne województwa rzeszowskiego. Nie od rze czy będzie więc przypomnieć, że za społeczne fundusze, zebrane właśnie na SFOS, budujemy w naszym województwie stację telewizyjną, piękną salę koncertową i średnią szkołę muzyczną w Rzeszowie, halę sportową w Mielcu i cały szereg innych obiektów, które są najlepszymi chyba pomnikami społecznej ofiarności.

Rozmawiał: J. Woźniak

Bundestag nieznaczną większością wybrał Adenauera kanclerzem

BONN
We wtorek zachodnio-niemiecki Bundestag wybrał ponownie Konrada Adenauera na stanowisko kanclerza NRF po raz czwarty z kolei. Tym razem Adenauer, który dobiega 86 roku życia wybrany został nieznacznie tylko większością głosów.
Adenauer — którego kandydaturę zalecił prezydent NRF Luebke — uzyskał w tajnym głosowaniu 258 głosów, tylko o 8 głosów więcej niż wymagana absolutna większość. Partie koalicyjne tworzące nowy rząd — chrześcijańska demokracja (CDU/CSU) oraz wolni demokraci (FDP) są reprezentowani w Bundestagu przez 305 deputowanych. Na 206 głosów „nie” złożyły się kartki wyborcze 185 socjaldemokratów (SPD), którzy wzięli udział w głosowaniu oraz 21 wolnych demokratów wyprzedających się do końca przeciw kandydaturze Adenauera wbrew kompromisowi swego kierownictwa. Z

szeregów CDU oraz FDP 26 deputowanych wstrzymało się od głosu.
W ten sposób, jednakże za cenę upokarzających ustępstw wobec FDP oraz wielu prestiżowych porażek w łonie własnej partii — pisze boński korespondent PAP red. Kassanowicz — Adenauerowi udało się uniknąć ostatecznej klęski i obecnie będzie mógł wreszcie przystąpić do tworzenia rządu. Rządowi temu, opartemu na tak niepewnym i skłóconym wewnętrznie sprzymierzeniu jak FDP, oraz z trudem utrzymywanej przez Adenauera w ryzach własnej partii, nie rokuję się w Bonn długiego żywota. Z tego względu o wiele większe zainteresowanie anielicy podzielił tek w nowym rządzie pomiędzy obie partie budzi w tutejszych kołach politycznych walka o spadek po Adenauerze, który zgodnie zresztą z układem koalicyjnym sprawować ma władzę tylko do stycznia 1963 roku.

Toast Wł. Gomułki na przyjęciu w ambasadzie radzieckiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

swej ziemi, zawdzięczamy to Związkowi Radzieckiemu, jego bohaterskiej armii, która wspólnie z Wojskiem Polskim wyzwoliła nasz kraj, spod bestialskiej hitlerowskiej okupacji i która wniosła decydujący wkład w rozgromienie hitlerowskich Niemiec. Wkład ten mierzy się ilością krwi, którą ofiar.
Jeśli dzisiaj, kiedy na międzynarodowym porządku dnia stoi sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i znormalizowania sytuacji Berlina zachodniego, słyszy się tak często ze strony mocarstw zachodnich, że wchodzi tu w grę ich żywotne interesy, to można zapytać, co bardziej wyrażać może żywotne interesy Polski, Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, co bardziej może uzasadniać słusność naszych propozycji w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i w sprawie Berlina zachodniego, jak to morze krwi i hekatomby ofiar, które poniosły narody państw socjalistycznych w wojnie na śmierć i życie z hitleryzmem? Nie może być bowiem lepszej miary żywotnych interesów, jak młara krwi i ofiar.
Związkowi Radzieckiemu zawdzięcza naród polski, że wrócił w jego władanie pradawne ziemie polskie nad Odram, Nysą i Bałtykiem. I niech nikt nie myśli, że domagamy się od państw zachodnich uznania ustalonych w Poczdamie zachodnich granic Polski dlatego, że bez takiego uznania jesteśmy ich niepewni. Powiedzieliśmy już i powtarzamy — nie ma problemu naszych granic, jest tylko problem pokoju. Uznanie przez państwa zachodnie istniejących granic polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie leży tak samo w interesie ich własnych narodów, jak i w interesie narodu polskiego i narodów wszystkich krajów socjalistycznych. Zamach na te granice byłby bowiem zamachem na pokój światowy. Pokój zaś leży w interesie wszystkich narodów.
Domagamy się od państw

zachodnich uznania ustalonej w Poczdamie granicy polsko-niemieckiej tylko dlatego, że działamy w interesie pokoju w Europie i świecie, dlatego że chcemy usunąć grunt spod nog rewizjonistów i militarystów zachodnio-niemieckim, którym dotychczasowe stanowisko Zachodu w tej sprawie ułatwia i sprzyja ich polityce rewanzu — polityce przygotowania nowej wojny.

Dzięki Rewolucji Październikowej, dzięki pomocy Związku Radzieckiego, dzięki temu, że Polska weszła na drogę budowy socjalizmu i stała się wiernym członkiem wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych, stała się ona tym, czym jest dzisiaj — rozwijającym się szybko, podnoszącym dobrobyt i kulturę swego narodu, cenionym przez jej przyjaciół i szanowanym w świecie krajem socjalistycznym.
Mamy więc wiele powodów do tego, aby z głębi serca czcić każdą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Im dłuższy jest okres, który nas dzieli od daty tej rewolucji, tym lepiej zobaczyć można jej doniosłe znaczenie dla narodu polskiego i dla wszystkich narodów świata.

Staną przed sądem za masowe wytrucie ryb

Do Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie wpłynął ostatnio akt oskarżenia przeciwko Józefowi Mnichowi — nacelnemu inżynierowi Rafinerii Nafty w Glinku Mariampolskim i Kazimierzowi Fuglowi — kierownikowi produkcji tejże Rafinerii, którzy ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność za wypuszczenie do rzeki Ropy ok. 400 ton zadolorowanego kwasu siarkowego. W wyniku — wytrute zostały wszystkie ryby w tej rezerwie przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów, powstały poważne straty w zakładach chemicznych „Gamrat” w Jasie (zrzepły one zanieczyszczoną kwasem wodę ze wspomnianej rzeki do produkcji), jak również Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Dębicy poniosło znaczne straty na skutek uszkodzenia filtrów miejscowej stacji wodociągów. Łączne straty sięgają około miliona złotych, przy czym w samym rybostanie — ok. 278 tys. złotych.

Warto dodać, że również Rafineria poniosła straty, biorąc pod uwagę koszty neutralizacji zadolorowanego kwasu, sięgające około 10.000 zł.
Jak wynika z aktu oskarżenia — w lutym br. uruchomiono w Rafinerii produkcję specjalnej nafty do wytwarzania środków piorących. Za te produkcje bezpośrednio odpowiedzialnymi byli właśnie inż. Mnich, kierownik produkcji Fugiel i kierownik oddziału Rafinerii Nafty — Józef Swistak. Jako materiał odpadowy z tej produkcji uzyskano kwas siarkowy, który tymczasowo odprowadzany był do zbiorników żelaznych znajdujących się na terenie zakładu. Po ich napełnieniu inż. Mnich polecił Fugielowi przepompować kwas do dołu, w którym składano tzw. mazut (osad po ropie naftowej).

W dole tym zainstalowane były rury odpływowe do pompowni, a następnie do rowów w kierunku rzeki. Przed zadołowaniem kwasu należało więc sprawdzić, czy zamknięte są żelazne zasady otworów, prowadzących do rur. Niki się jednak tym nie zainteresowali i w rezultacie dół zapelniono kwasem, który przez otwarte zasady dostał się do rur, a następnie do rowów odpływowych i do rzeki. Skutki okazały się fatalne.
W wyniku śledztwa, obydwu wymienionych uznano bezpośrednio odpowiedzialnymi za powyższe szkody i pociągnięto do odpowiedzialności karnej.
Rozprawa odbędzie się pod koniec bieżącego miesiąca lub z początkiem grudnia br.

Surowszego wyroku dla gwałcicieli domaga się prokurator generalny

WARSZAWA
W ub. roku ukazała się w prasie wiadomość o zbiorowym akcie gwałtu dokonany przez 9 osób — na 4 uczennicach łódzkiej szkoły.
Nie nadające się do publicznego ogłoszenia okoliczności i szczegóły tego czynu były wyjątkowo ohydne i świadczyły o krańcowym zdemoralizowaniu jego sprawców. Biorąc pod uwagę, Są Powiatowy dla m. Łodzi skazał 8 z nich na kary od 5 do 3 lat więzienia, a jednego — jako jeszcze nieletniego — na umieszczenie w zakładzie poprawczym.
Sąd Wojewódzki w Łodzi, do którego odwołał się wszyscy oskarżeni, utrzymał wyrok w mocy jedynie co do sprawy, który skazany został na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Pozostałym natomiast obniżył znaczną kary, wymierzając je w granicach od dwu i pół do trzech i pół lat więzienia.
Ten złagodzony wyrok zaskarżył rewizją nadzwyczajną prokurator generalny PRL. W rewizji zarzucił on, że Sąd Wojewódzki nie uzasadnił przekonywająco złagodzenia kary, lecz przestąpił na ogólnikowym twierdzeniu, że obniżone kary „spełnia wobec oskarżonych zadanie wychowawcze”. Rewizja podnosi, że Sąd Wojewódzki nie zwrócił należytej uwagi na fakt, iż zgwałcone dziewczęta — które cieszyły się w szkole i miejscu swego zamie-

szkania dobrą opinią — zostały przez oskarżonych podstępnie zwabione do pustego chwilowo mieszkania, że były przez nich bite i łzone, że ciężko przeżyły zadany im gwałt i doznały szkody psychicznej, z którego do chwili rozprawy sądowej nie zdołały się otrząsnąć. Przeciwno poglądowi Sądu Wojewódzkiego o wychowawczym wpływie obniżonych kar rewizja prokuratora generalnego wysuwa ważki argument, że oskarżeni nie wykazali żadnej skruchy, zapierali się winy.
Rewizja — domagając się uchYLENIA wyroku Sądu Wojewódzkiego i utrzymania w mocy wyroku Sądu Powiatowego w Łodzi, zawiera w swym uzasadnieniu m. in. taki fragment: niewczesna łagodność okazana w tej tak ohydnej i bolesnej sprawie, może być przez oskarżonych i społeczeństwo tłumaczona tylko jako pobłażliwość, wybitnie nie wskazana w warunkach postępującej obecnie swobody życia bycia między młodzieżą obojga płci, kiedy rzeczą społeczeństwa niezbędną staje się wzmożenie wzajemnego zaufania i szacunku. Ta większa swoboda wzajemnych stosunków między młodzieżą wymaga znacznie surowszego niż dawniej traktowania wszelkich przejawów brutalnego nadużycia tej swobody, szczególnie wtedy, gdy przybiera ona postać cynicznego gwałtu, stanowiącego naruszenie podstawowych norm współżycia cywilizowanych ludzi.

WYSOKA POPAZKA PIŁKARZY LEGII Z HONVEDEM

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrano 8 bm. przy świetle elektrycznym międzynarodowe spotkanie piłkarzy między Legią i Honvedem Budapeszt. Zdeklarowane zwycięstwo odnieśli piłkarze węgierscy — 4:0 (3:0). Strzelcami bramek byli: Gilicz, Tichy, Bozsiak i Katona.

Jan Świerczek poszukiwany listem gończym



Organa Miłicji Obywatelskiej poszukują: Świerczek Jana s. Józefa i Marii z d. Junaszek ur. 18. VI. 1919 r. w Rybarzowicach pow. Bielsko Biala, ostatnio zamieszkałego w Krakowie przy ul. Krupniczej nr 3/8. Rysopis: wzrost 174 cm, włosy ciemne, twarz okrągła, czoło wysokie, nos szeroki.
Wymieniony jest poszukiwany listem gończym nr II ds 36 (60) r. z dnia 18 października 1961 r. wydanym przez Prokuraturę Wojewódzką w Radomiu, rejon zamieszkania w Radomiu za dokonanie poważnych nadużyć gospodarczych.
Każdy, kto zna miejsce pobytu Świerczek Jana proszony jest o zawiadomienie o tym najbliższej jednostki MO.

Listy do Gomułki

(Ciąg dalszy z poprzedniego numeru)

W SKOMPLIKOWANYM współczesnym państwie o drabiniastym strukturze władzy owe listy są ważnym systemem bezpośredniego porozumienia; jednak liczba ich (tak cenzą dla KC, jako oddzielnie pływaczy dowod istnienia więzi i zaufania) u niekiedy wia załatwienie wszystkich spraw przez KC, a przynajmniej ich badanie, KC obarcza w większości wypadków tym obowiązkiem niższe ogniw władzy — co nieraz chyba klóć się z intencją nadawcy.

Złamanie monopolu terenowej rady na załatwianie w ostatecznym rezultacie skarg,

żalów i doniesień g dziełko- takte byłyby wnoszone, a czasem nie bez kozery nie do niej adresowanych — służą aktualnie próby włączenia trzeciej siły“ w linie porozumienia KC — obywateli, czyli siły społecznej.

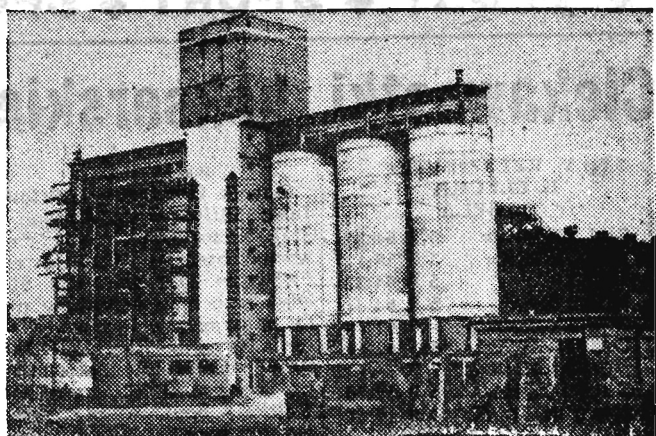
We Wrocławiu specjalna komisja KW zajmuje się obywatelskimi sygnałami. Na jej czele stoi i sekretarz KW. W Kielecach powołano specjalny zespół społecznie pracujących dziennikarzy, którzy załatwiają spraw łączące mogą z uruchamianiem, w uzasadnionych wypadkach, siły publicznej — jaką zawodowo dysponują. To wreszcie nowy obyczaj powierzenia pewnych skarg do załatwienia podsta-

wowym organizacjom partyj- nym, czy też powoływania zespołów społeczników, wspo- magających przeładowane referaty listów w komitetach wo- jewódzkich.

Różne są aktywa episto- larnej formy więzi KC — obywatel. Milion listów, to milion spontanicznych aktów zaufania. Milion listów, to co najmniej pół miliona spraw załatwionych po myśli nadawcy — albo przynajmniej mu wyjaśnionych. Najcenniejsze wszakże wydaje się w owoch „Listach do Gomuł- ki” to, że zawierają one potwierdzenie subiektywnego poczucia ludzi — nadawców, iż władza jest ich, a nie oni władzy.

JERZY URBAN

W ZAKŁADACH Przemysłu Gumowego „Dębica” w Dębicy w całej pełni trwają prace związane z rozrównoważeniem zakładu, modernizacją oraz mechanizacją procesów produkcyjnych.



Magazyn na sadzę, jeden ze składników używanych do produkcji opon samochodowych.

Sytuację można tak lapidar- nie określić: w oparciu o sta- ry niezbyt wielki zakład — powstanie prawdziwy gigant, jeden z największych w naszym kraju.

Realizację inwestycji podzie- lono na pewne etapy. Nowe obiekty i hale są systematycz- nie włączane do produkcji. Właśnie zakończenie III etapu rozbudowy zakładu odbędzie się 11 listopada. Z tej okazji przewidziana jest mała uro- czystość, połączona z wręczeni- em nagród wyróżniającym się w dotychczasowej działalno- ści — pracownikom zakładu.

używana do produkcji opon. Dotychczas spawano dużo kłopotów. Transportowana w workach, które łatwo ulegały uszkodzeniu rozsypanya się, część sadzy ulegała zmrzowa- niu, nie mówiąc już o „ob- botnikach, którzy w tej sytuac- ji upodobniali się raczej do.. kominiarzy.

Polozono temu kres. Wybu- dowano juz nowoczesny ma- gazyn transportowana luzem w wa- gonach (co za oszczędność opie- riu jezeli sie weźmie pod uwagę, że zużywa się tutaj dziennie 1500 worków sadzy). Przeladunek do magazynu na- stąpił za pomocą specjalnych automatów. Nie koniec na tym. Z magazynu sadza specjalnym transportem silnikowym do- starczana będzie wprost na stanowisko pracy. W ten spo- sób sadza przestanie być „powa- dziwą zmurą towarzyszącą procesowi produkcji.

Listy lub ich fragmenty...

...wybrane zostały przypadkowo. Ani są one szczególnie ważne, ani szczególnie reprezen- tatywne. Mówią nam nie o faktach lecz o po- stawach. Podajemy je bez retuszu:

„Towarzyszu Gomułko! Jako niewidomy szcztokarz nie mogę dostać narzędzia szcztokarskiego. Dostałem je z zagranicy, ale mam zapłacić 275 zł cła. Proszę nakazać, żeby mnie uczyniono ulgę jako niewidomemu szcztokarzowi”.

„Ja proszę, żeby KC wydało zarządzenie, żeby wszędzie był porządek i żeby nieuczci- wych sadzac za kratkami. Jestem członkiem partii i mam prawo i obowiązek śledzić wasze posunięcia i domagać się, żebyście wydali za- rządzenie, że wszystkiemu zlu ma być poło- żony kres”.

„Do Obywatela Gomułki, Gmach Rządowy. Czcigodny Obywatelu. Piszę do was żeby wam powiedzieć moje uwagi z emigracji, bo mam tam żonę i sanacja trzyma ich tam za mordę. Otóż czy wiecie, że w Brazylii i Argentynie są majątki, które się należą do rządu pol- skiego? Jeśli nie, to zawiadamiam żeby ich odebrać.

Dalej zawiadamiam, że tam sanacja rządzi emigracją, z czego ludzie są niezadowoleni, bo nam się PRL podoba, tylko, że cła są za wy- sokie... Kończę. Przepraszam za brzydkie pis- mo, ale statek co jadę z kraju się kiwa. Oby- wateł rozumie, że na to nie poradzę. Niech Wam Bóg w pracy pomaga. Wasz stuğa”.

„Włec właśnie wymyślił straty z powodu zbrakowania... lub wysokiego kosztu wy- konania, bo sami wiecie jak to jest kiedy nie bada się twardości wedle rysunku. Twardość to trzeba badać”.

„Towarzyszu Gomułko! Bardzo Pana prze- praszam, że ośmielam się pisać, ale dostałam grzywnę 1500 zł przez kolegium za sprzedawa- nie kwiatów na ulicy, żeby dzieciom dać jeść.

Mąż pijak odszedł ode mnie i tu nic pan nie zrobi. Ja nie pracuję, bo co z dziećmi zrobić, kraść nie umiem, zebrać za młoda, fachu nie mam. A inne panie też sprzedają i nic. Co mam zrobić?”.

„Chciałbym posłać Wam Towarzyszu kilka rad w sprawie gospodarki Polski. Za granicą trzeba więcej sprzedawać i więcej kupować. Trzeba, żeby złoty jak najbardziej szedł w gó- rę. Trzeba koniecznie pomyśleć o tym, żeby produkować na eksport...”.

„Towarzyszu Gomułko! Towarzysz z braku czasu nie ma bezpośrednich kontaktów z lu- dem, a ja mam. Chcę się więc wypowiedzieć w sprawie ostatniego przemówienia. Było bar- dzo riebne zarówno w części o kraju, jak i zagranicy. Z poważaniem”. (anonim).

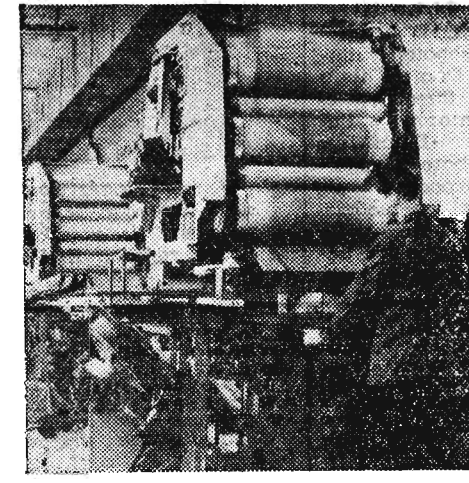
„Towarzyszu Gomułko! Ja nie mogę mieszk- kać z moją teściową. Tej sprawie poświęciłem wszystkie moje oszczędności, ale co z tego. Te raz dostałem spółdzielcze mieszkanie, to każą do niego zabrać teściową. Nie ma takiej wła- dzy w Polsce, która zmusi mnie do mieszka- nia z teściową!!!”.

„Ob. Sekretarzu! Wnoszę prośbę do ob. I Sekr. z powodu amnestii co ludzie mówią, że ma nastąpić i wyczyniają dzikie rabunki. To już lepiej, żeby nie było wyborów i nie było amnestii i nie było złodziejstwa”.

„My dzieci prostym cię kochany Gomułko! Wypuść naszego tatusia z więzienia. On już więcej nie będzie. Co ci szkodzi? Przecież jed- no twoje słowo...”.

„My starzy ludzie zwracamy się do Najwyż- szego Autorytetu, żeby i dla nas były mie- szkania...”.

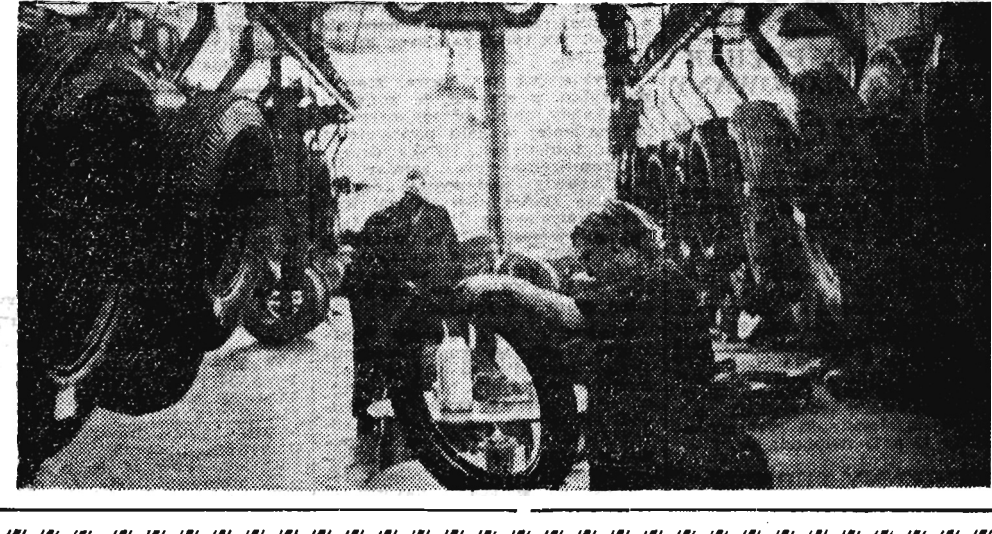
„Proszę mój list przeczytać do końca. Mam jedną jedyną pierwszą i ostatnią prośbę. Mam 18 lat. Chcę się uczyć, ale nie stać mnie ani na mieszkanie, ani na życie, ani na sukienki czy książki”.



Coraz więcej tu automatów. Cały zespół ma szyn podporządkowany jest jednemu czło- wiekowi. Foto: M. Kopec

Już po III etapie...

Gotowe opony zanim opu- szczą zakład muszą przejść baczne oględzi- ny kontroli te- chnicznej.



Nowe przyrządy do automatyzacji wydobycia ropy

Nasi naftowcy-ekspluatato- rzy, dzięki opracowaniom naukowców z Instytutu Naftowego są coraz lepiej „uzbro- jeni” w nowoczesne urządzenia do wydobycia ropy. Ostatnio, po raz pierwszy w dziejach polskiej nafty, w kopalni „Węglówka” zastosowa- no regulator poziomu plynu w separatorze ropy i gazu, skonstruowany przez docenta inż. Józefa Ostaszewskiego.

W YOBRAŹCIE sobie droidy Czytelniczy, że do Waszego mieszka- nia włamuje się ktoś, zajmuje lokum, zamieszkuje na dobre, Wam zaś wygraża, że w razie protestu pogru- choła Wam kości. Nie wyda- je Wam się prawdopodobnie tego rodzaju sytuacja? Rozumiem Wasze obiekcje, podobne przestępstwo skoń- czyłoby się przecież sankcją prokuratora, sądem i „sło- nym” wyrokiem.

A jednak zdarzyło się coś podobnego. Nie z mieszka- niem prywatnym, to prawda, ale z państwową szkółką leś- ną. Ob. Edward Wójcik z Werhraty nie oglądając się na nic i na nikogo, wtargnął do szkółki leśnej, zaoął ją i obsiał koniczyną. Nikt ener- gicznie nie zaprotestował tak, żeby ob. Wójcik po tym fak- cie znalazł się za kratkami. Tylko Nadleśnictwo w Ho- ryńcu zaczęło protestować, monitorować, co dało ten efekt, że skierowano do sądu przy- wkatne oskarżenie przeciw Wójcikowi za naruszenie pra- wa posiadania.

Kim jest Edward Wójcik? Przez parę lat był leśniczym w Werhracie. Z racji funkcji miał prawo mieć 3-hektaro- we gospodarstwo. W rzeczy- wistości zaś przechwycił, go- spodarzył i nadal gospodarzy na ponad 8 ha. Co ciekaw- sze — choć uprawiał i u- prawia taki duży areal — nie daje państwu żadnych świadczeń. Zaległości z te- go tytułu zdążyły już urósć do wcale astronomicznych cyfr.

Nie dość tego — zaślnął również z szeregu innych

kombinacji. Dwa lata temu sąd wymierzył mu pół roku aresztu z zawieszeniem za to, że będąc leśniczym urządził sobie z podległej mu placów- ki prawie folwark: zatrudnił do wywózki drewna z lasu swoim koniem robotnika, płacił mu za to dniówki z pań- stwowej kasy, a sam zgarniał grube tysiące złotych.

Mniej więcej w tym sa- mym czasie przybyła do Wer- hraty z Łodzi grupa dziew- cząt z zakładu wychowaw- czego. Wychowawczyni we- szła w kontakt z leśniczym, zadeklarowała pomoc swoich podopiecznych przy porząd- kowaniu szkółek leśnych itd. Dziewczęta prace wykonyły doskonale, leśniczy był wniebowzięty, wszem i wobec podkreślał pracowitość panie- nek. Był na tyle miły wobec dziewcząt, że kiedy odjeżdżały wręczyły mu na pożegnanie flakon z kryształu. Nic więc dziwnego, że bez zmruczenia powiek zostawiły mu upowa- żnienie na podjęcie zarobio- nej gotówki. Chodziło o to, że dzień wyplaty miał nastą- pić wkrótce, one zaś musiały być w Łodzi wcześniej. Zarobiły ponad 5 tysięcy zło- tych.

Ob. Wójcik pieniądze pod- jął, ale o ich wysylce tym, które je zarobiły nawet nie myślał. Oddano sprawę do sądu. Wyrok—znów pół roku aresztu z zawieszeniem. Zau- ważcie drodzy Czytelniczy, że poprzedni wyrok — pół roku z zawieszeniem otrzymał za podobne historie — po pro- stu za nadużycia finansowe. Miarka wreszcie się prze- brała, Wójcicka postanowio- no zwolnić z pracy. Zaczęto

go rozliczać. Już po pierw- szych czynnościach rozlicze- niowych musieli się zjawić śledczy z Komendy Powiatowej MO i przedstawiciele IKR. Oczom kontrolerów za- częły ukazywać się różniczne braki magazynowe, „manka”, kanty, których wyliczenie

„Bezsilne” prawo

zabrałoby kawał miejsca. Np. tylko „manko” magazynowe wyniosło około 45 tys. zł.

I tutaj zaczęła się dział- rzecz dziwna. Chodzi o to, że zarówno „manko”, jak też szereg kradzieży, których dopuścił się Wójcik (jako że wszystkie te przestępstwa miały wspólny mianownik), należało rozpatrywać łącznie. Niestety przestępstwa Wój- cicka „rozmnieniono na drob- ne”, wytoczono mu parę róż- nych procesów. W tej chwili ob. Wójcik ma na swoim koncie już dwa wspomniane skazujące wyroki za kombi- nacje i 7 dalszych spraw. cywilnych i karnych. Jest nie- stety dalej na wolności. Cho- dzi i śmieje się. To prawda, sie- dzieł jakiś czas w areszcie na skutek sankcji wydanej przez prokuratora, ale już na pierwszej rozprawie sądowej został wypuszczony na wol- ność i odpowiada za wolnej stopy.

Ob. Wójcik kpił sobie w żywe oczy ze wszystkich: są- du, milicji, władz admini- stracyjnych. Zwolniony z pra- cy miał oczywiście opuścić sielubowe mieszkanie, prze- nieść się do zastępczego. Ale ani myśli tego uczynić. Po pierwsze dlatego, że w sukurs przyszła mu Wojewódzka Komisja Lokalowa, która nie zapoznajac się z całokształ- tem sprawy wydała decyzję wstrzymującą jego eksmisję. Jest to decyzja fałszywa, podrywająca autorytet nie tylko powiatowych władz, ale też Wojewódzkiej Komisji Lokalowej.

Wójcik więc nadal mieszka w leśniczówce, zajmuje za- budowania gospodarcze i zie- mie.

A leśniczy, który został de- sygnowany na jego miejsce, szantażowany zresztą i szy- kanowany przez Wójcicka, co dzień dojeżdża do Lubaczo- wa. Znamienny tutaj szcze- gół. Kiedy milicjant zjawił się z przedstawicielem tere- nowej władzy w leśniczówce, żeby zrobić miejsce dla aktu- alnego leśniczego, ob. Wójcik zagroził drogę stojąc z sie- kiera.

Miejscowi rolnicy nie po- siadają się ze zdumienia i py- tają: Dlaczego prokuratora i sąd są bezsilne wobec ob. Wójcicka? Jak to się dzie- je, że Wójcik zagarnął bezkar-

nie ponad 8 ha ziemi? Ze nie placi grosza podatku i nie daje innych świadczeń? Nie ma na niego rady?

Na każdym zebraniu więj- skim w Werhracie mówi się o tym. Zarzuca się władzom, że prawo nie jest dla wszyst- kich jednakowe, że jednego za drobną kradzież karze się — i słusznie — surowym wy- rokiem, a człowiek który się dopuścił dużych nadużyć za- żywa wolność.

Jest w tej aferze ob. Wójci- ka dużo absurdalnych rzeczy. Przede wszystkim w jaskra- wy sposób wykoślawiona zo- stała nasza praworządność. To prawda: nikt nie może bez udowodnienia winy znaleźć się w więzieniu. Ale równocześnie nie może się przeciwieć cieszyc beczkarnością człowieka pozostający w wy- raźnej kolizji z prawem — tak jak to ma miejsce w wypadku ob. Wójcicka. Tu już nie tylko zwykła nieudolność wchodzi w rachubę. Dużo jest chyba tutaj fałszywego

pojmowania naszej prawo- rządności przez niektórych przedstawicieli wymiaru spra- wiedliwości i władze śled- cze. Prawo, ludowa prawo- rządność nie może oznaczać pobłażliwość. A właśnie fakt, że ob. Wójcik ma dwa wyro- ki z zawieszeniem za nadu- życia i dalszych kilka spraw w sądzie toczy się za podobe- ne sprawy — i ma jeszcze szansę tuszowania swoich przestępstw — nazwać treba pobłażliwością. Pobłażli- wością demoralizującą i obu- rzającą. Warto, żeby powyż- sza historia zainteresowała się Prokuratura Wojewódzka.

ST. GALOS

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Ciekawostki hokerskie

LIGA RZESZOWSKO-KIELECKA

Table with 2 columns: Rank and Score for the Rzeszow-Kielce League.

KLASA B

Information about Class B hockey, mentioning Gornik Gorlice and Pektowin Jaslo.

TABELA

Table with 2 columns: Rank and Score for Class B teams.

Pilka nozna

Klasa B

GRUPA RZESZOWSKA

Information about the football season in Class B, Group Rzeszow.

TABELA

Table with 2 columns: Rank and Score for football teams in Class B.



W międzypaństwowym spotkaniu piłkarskich reprezentacji Polski i Danii, które odbyło się 5 listopada br. na Stadionie w Chorzowie, piłkarze polscy odnieśli zasłużone zwycięstwo nad jedenastką Danii 5:0.

Na zdjęciu: E. Pohl (P) strzela główną bramkę ponad wybiegającym bramkarzem fińskim.

Druga młodzieżowa szkoła sportowa na Rzeszowszczyźnie

Przy Wojewódzkim Ośrodku Wychowania Fizycznego w Przemyslu rozpoczyna działalność druga na Rzeszowszczyźnie młodzieżowa szkoła sportowa.

Program nauczania przemyskiej MSS, dysponującej największym i najlepiej wyposażonym w województwie ośrodkiem WF.

Półfinały

Pucharu Polski

W dniu dzisiejszym odbędą się dwa mecze półfinałowe w ramach rozgrywek o Puchar Polski.

W Krośnie: Krosno 1b - Sleszczacy Rzeszow 13:30

W Przemyslu: Polonia - Zenit Nisko 13:15

Trampkarze Unii Sarzyna bez porażki

Trampkarze podokręgu rowadowskiego zakończyli jesienią rundę mistrzowską. W grupie tej najlepiej spisywali się młodsi piłkarze trzecioklasowej Unii Sarzyna.

Barw drużyny bronili: Szklarek, Bujak I, Wraga, Kak, Latosiński, Misiak, Bujak II, Deutschman, Zajac, Paszek, Dziurzyński, Kiebuwicz. Najwięcej bramek zdobyli - Zajac i Misiak po 6.

JAN TUDRYN

Je się przedostatnie kolecki mistrzowskich spotkań w ekstraklasie. W niedzielę grają: W GDANSKU: Lechia - Polonia Bydgoszcz W KRAKOWIE: Cracovia - ŁKS W POZNANIU: Lech - Polonia Bytom W MIELCU: Stal - Ruch W WARSZAWIE: Legia - Stal Sosnowiec W ZABRZU: Gornik - Odra

to wystąpił na boisku, a tymczasem miejsce zajmowane na ławie dla rezerwowych nie nic mówi o ich aktualnej formie. Również wspomniane spotkania z Daugawą i Motorem nie wniosły raczej nic nowego do obowiązującej oceny zespołu sprzed kilku tygodni. Chorzowski Ruch, który jeszcze miesiąc wstecz, wydawało się, nie będzie miał wiele do powiedzenia na stadionie w Mielcu, nieoczekiwanie u schyłku sezonu doszedł do formy i wca-

W drugiej lidze od góry do dołu wszyscy jak jeden mąż grają... o pietruszkę. Komplet decyzji nieodwołalnie zapadł już w ub. niedzielę. Przed niektórymi tylko zespołami stał jeszcze szansa wywyżnienia się o jedno, dwa miejsca w górę, bądź perspektywa przesunięcia się w dół na taką samą odległość. Uwaga ta dotyczy m. in. Stali Rzeszów, która w wypadku wygrania meczu w Gilwicach i przy bardzo prawdopodobnych porażkach Śląska Wrocław oraz Garbarni mogłaby awansować nawet na 8 miejsce w tabeli. I odwrotnie, w wypadku porażki...

Komentarz Oldboy'a

z tego układu, aż pięć kolejnych pojedynków w Gdańsku, Krakowie, Poznaniu, Mielcu i w Warszawie toczyć się będzie w ciężkiej atmosferze zagrożenia poszczególnych zespołów spadkiem do niższej klasy. Nas tzn. wszystkich sympatyków piłki nożnej, jak Rzeszowszczyzna długa i szeroka, najbardziej interesują losy piłkarzy mieleckiej Stali. Mieli oni ostatnio długą, blisko miesięczną przerwę, podczas której bez rozgłosu, ale za to pracowicie przygotowywali się do spotkań z Ruchem i Odrą. W tym okresie drużyna dwukrotnie wystąpiła w spotkaniach towarzyskich: z I-ligowymi radzieckim zespołem Daugawa Ryga, mieleczanie przegrali 1:2, a w ostatnim meczu przegrali 1:2 w Lublinie.

le nie kryje swoich zamiarów, zapowiadając nieustępliwą walkę o zwycięstwo. Porównanie sil obu rywali faktycznie wskazuje na nieznaczną przewagę reprezentantów Śląska. Największe nasze obawy budzi oczywiście linia chorzowskiego ataku złożona z rutynowanych piłkarzy: Polok, Gasz, Szmidt, Lerch i Faber - cila ta piątka od szeregu miesięcy bąd co bąd kandyduje, a niestety nie bywa, występuje w zespołach reprezentacyjnych, zarówno w młodzieżowym, jak i w pierwszym. Mielecka drużyna już kilkakrotnie w tym roku udowodniła, że można na nią liczyć nawet w bardzo trudnych okolicznościach. Liczymy więc i dziś, że stalowcy staną na wysokości zadania i w niedzielę zdecydowanie odechną od siebie widmo spadku. Liczymy również i na to, że mielecka publiczność przyjdzie swoim z pomocą, stwarzając od początku jak najbardziej przychylną atmosferę do prowadzenia dobrej gry.

Ma wreszcie i trzecia liga mecz sezonu; w niedzielę Polonia Przemysl podjmuje bowiem niepokonanego lidera piłkarzy JKS. Spotkanie jest o tyle ważne, że jest to ostatnia szansa rywali na wyrównanie czołwki w lidze okręgowej. Własny teren faworyzuje Polonia, natomiast umiejętności taktycznego rozgrywania spotkań wyjazdowych przez piłkarzy Jarosławia oraz doping z tys. kibiców, którzy zapowiedzi swó przyjazd do Przemysła stwarza poważne szanse lidzerowi. Końcowego wyniku nie sposób jednakże typować, choćby dlatego, aby nie narażać sympatyków zwolenników drużyny Jarosławskiej na obowiązujące pisanie nowej porcji listów na mój adres... Oldboy

Bridz

POPULARNY PUCHAR POLSKI ROZŁOSOWANY

Ostatnio odbyło się w Zarządzie Okręgu PZBS w Rzeszowie losowanie rozgrywek Popularnego Pucharu Polski. Na starcie stanęło 11 drużyn z całego województwa.

JESIENNY TURNIEJ BRIDŻOWY

Rozegrany 5 brn. w Rzeszowie. Rozegrany 5 brn. w Rzeszowie „Jesienny turniej bridżowy” przyniósł szereg interesujących rezultatów.

SCENERIA ostatniego w tym roku międzypaństwowego spotkania pomiędzy reprezentacjami Polski i Danii, a więc pokrzyty śnieżnym całunem Stadion Śląski w Chorzowie - najdobitniej świadczy, że jesteśmy tuż, tuż przed metą tegorocznego sezonu piłkarskiego. Jeszcze kilkanaście mniej lub bardziej ciekawych pojedynków, a później nie pozostanie nam nic innego, jak tylko zamknąć bilans roku 1961.

Widomo, trzy strzały Pohla i dwa Gajdy w bramce wicemistrza olimpiady, to już jest argument. Nareszcie będzie spokój na cały zimowy sezon.

Inaczej ma się sprawa na dziedzi krajowej. Pierwsza liga obwarowana została w samej końcówce aż siedmioma znakami zapytania, które określały dzień garczkowe nastroje we wszystkich zespołach zagrożonych degradacją do II ligi.

Advertisement for ERICH M. REMARQUE, featuring the text 'Życie na kredyt.' and a portrait of a woman.

odnosiła się obojętnie, oni uważali za najważniejsze, to zaś, do czego dążyła, dla nich z niezrozumiałych względów stanowiło tabu. Propozycja wiechrabiego de Peystre'a wydała się jej, raczej, najrozsądniejsza.

nawet, gdyby ci się nie chciało nigdzie iść. W stosunku do sukien istnieją obowiazki. A w stosunku do ludzi - nie? Oczywiście, że tak.

O komunikacji i automatycznych kontrolerach ludzkiej uczciwości

(Korespondencja własna z Moskwy)

MOSKWCZANIE kochają swoje miasto i chętnie o nim opowiadają. Wykazują przy tym tak zadziwiającą znajomość rzeczy, że niejedną naszą planistą mogłoby im tego pozazdrościć. Taksówkarz wiozący mnie z wnukowskiego lotniska do hotelu „Ukraina” dowiedziawszy się, że jestem przybyszem z Polski, udzielał mi rad, jak mogę spędzić wieczór, co i w jakim teatrze dziś grają, jakimi tramwajami i autobusami gdzie można dojechać, polecał restauracje, w których jego zdaniem najsmaczniejszą karmią. Mój rozmówca, jak większość ludzi, miał jednak swego konika.

Nade wszystko interesowały go problemy komunikacji, czemu chyba nie trzeba się dziwić, gdyż ciasnota na ulicach wielkich miast, najbardziej daje się we znaki ludzkiej głodzie. Niemal z dziecinną radością mówił mi o 109-kilometrowej obwodnicy — szosie, która opasze całą Moskwę, przecinając dzielnicę linii kolejowych, 14 szos, dwa razy rzekę Moskwa i kanał imienia Moskwy. Nowy szlak komunikacyjny zdolny do przepuszczenia 20 tysięcy samochodów na dobę, będzie całkowicie gotowy już w 1962 r. Włenczas — powiada — będziemy mogli jechać z szybkością 120 km na godzinę, a dla przerzucenia się z południa na północ miasta wystarczy nam zaledwie 30 minut — dodał z satysfakcją.

Moskwa jak wiadomo, to jedno z największych miast świata. Powierzchnia jej wynosi 87,5 tys. hektarów, a więc jest prawie 8 razy większa niż powierzchnia Paryża — 10,4 tys. hektarów, większa od Londynu — 30,1 tys. ha, Nowego Jorku — 81,6 tysiąca hektarów. Toteż kiedy znajomi zamieszkały w różnych dzielnicach wybierają się na niedzielną wycieczkę, i rano często telefonują do siebie i informują się o pogodzie. Niezwykle bowiem bywa tak, że na rozległym obszarze miasta w jednej dzielnicy świeci słońce, a w drugiej leje deszcz. Ludność ponad 7-milionowego miasta musi jeść, ubierać się, żada godziwej rozrywki i szybkiego transportu.

W I półroczu br. otwarto w Moskwie 120 stałych zakładów zbiorowego żywienia, około 6 tysięcy mniejszych sklepów, a także sporo letnich restauracji i kawiarni. Powstawały również i wielkie dorytowańce. Kołosy chodzący, jak np. GUM (Główny Uniwersalny Magazyn) przy placu Czerwonym, zatrudniający ponad 3 tys. ekspedientów i posiadający prawie wszystkie asortymenty towarów, zdaniem fachowców, mają jednak swe złe strony. Angażują do stałej obsługi dużo siły roboczej, potrzebnej w tym szybko rozwijającym się gospodarstwie krajowym w innych zawodach. Ponadto z natury rzeczy sprzyjają tworzeniu się kolekcji. Z nieocenioną pomocą tym gigantom przychodzi automaty

oferujące konsumentowi coraz liczniejszy asortyment towarów i usług. Wrzucasz po prostu kilka kopiejek do automatu, otrzymujesz pożądanego pieroga z mięsem, zawiniętego w celofan i posilasz się do woli. W ten sam sposób możesz napić się gorącej kawy, piwa, wody sodowej, soku z winogron oraz kupić setki innych towarów, jak np. papierosy, pastę do zębów, a nawet wyperfumować się. Są bowiem specjalne automaty, podobne do naszych skrzynek pocztowych, z których po wrzuceniu kilku kopiejek automatycznie rozpylacz opryskuje Cię wonnym płynem. Automat wyczyści buty, zaopatrzy w cukierki, mleko, zabawki i pamiatki.

W br. na ulicach Moskwy zainstalowano 2,750 automatów z wodą sodową, 500 ze słodyczami, 800 z lodami, dużą liczbę cystern z mlekiem i kwasem chlebowym. Ci automatycznie ekspedient pod wieloma względami przewyższają swych ludzkich konkurentów. Są uczynni, nie stroją królewskich min i są uczciwi. Nie robią mianka. To też człowiek powierza im coraz to nowe funkcje wypracowane w ciężkiej czy żmudnej pracy.

Niektóre automaty awansowały do roli sprzątaczek, portierów, a nawet kontrolerów. W moskiewskim metro gdzie dzień i noc płyną potoki ludzi, nie ma już portierów kontrolujących bilety. Zastąpiły ich również automaty. Jeśli nie wrzucisz im pięciu kopiejek, mechaniczne ramiona uprzedzą o tym przez zainstalowany w obudowie przejścia aparat działający na zasadzie fotokomórki, zamknięcie ci drogę przed nosem. Gdy zaś uczciwie spełnisz swój obowiązek, przed twymi oczami ukazuje się uprzejmy napis: Iditie, czyli — proszę iść!

W tym samym metro, coraz mniej informacyjnych biur, obsługiwanych przez sympatyczne panienki. Zastąpiły je również automaty. Chcąc np. dowiedzieć się jak dojechać z dworca kijowskiego na lotnisko we Wnukowie, naciskasz guziki opatrzone nazwami dworców, na których się znalazłeś i do którego chcesz się udać, a zapalone żarówki elektryczne na elektrycznej tablicy — mapie pokażą ci całą trasę podróży, wyznaczając także dokładnie przesiadki.

Automatyzacja ogarnia wszystkie dziedziny życia. Czyni je wygodniejsze i lepsze. Widziałem jak w porcie lotniczym we Wnukowie, za naciśnięciem guzika, zjawia się na ekranie telewizyjnym informator udzielający rad i informacji podróżującym. Widziałem jak na budowie nowego osiedla — miasta przy „Charaszkowskiej szosie” dzięki pracy potężnych maszyn szybko montowano nowe domy z gotowych elementów ale o tym następnym razem.

WŁADYSŁAW ŚWIDRAK

Proszę wstać! Sąd idzie!

On ma 21 lat, ona już blisko 40. Pobrali się w 7 miesięcy po zagadkowej śmierci jej pierwszego męża. Sędziwo w tej sprawie zostało umorzone. Kiedy wznowiono je na skutek krąjących pogłosek o zabójstwie, okazało się, że bestialskim mordercą był właśnie jej drugi mąż.

Wieś Ropa w powiecie gorlickim ciągnie się na przestrzeni blisko 6 km. Ludzie są tu tacy sami jak i gdzie indziej, tyle że obok własnych gospodarskich spraw i kłopotów byli ostatnio mocno zafascynowani ponurą tragedią, która wydarzyła się w ich wiosni 1960 roku. W jednym z domów, w Ropie, mieszkali Kusiakowie. Gospodarstwo mieli dość duże, ale zajmowała się nim prawie wyłącznie żona, Franciszka Kusiak. Mąż jej, Józef, pracował w PKP i uprawą kilku ha ziemi nie interesował się. Jak twierdził — nie miał na to czasu.

W tych warunkach żona musiała zajmować się trójgimio dziećmi i całą gospodarką. W pracach polowych pomagali jej zazwyczaj sąsiedzi. Pewnego razu przyszedł do Kusiaków 19-letni wówczas Eugeniusz Grybel — przystojny, dobrze zbudowany mężczyzna. Niezle pracował w polu, robota gospodarska paliła mu się w rękach. Od razu też spodobał się gospodyni. Był robotny, jak żaden inny.

Grybel nie przypadkowo był tak pilny w robocie. Z opinii sąsiadów wiedział, że Kusiakowa to dobra gospodyni i w dodatku bogata, a kiedy ona sama w przystępnej szczerości zaczęła żalić się, że jej życie z mężem układa się niezbyt dobrze — postanowił nawiązać z nią bliższe stosunki i... namówić do rozwodu. W roli drugiego męża widział oczywiście siebie. Czy kochał Franciszkę Kusiak?

Nie, nad tym nie zastanawiał się nigdy. Tu w grę wchodziło wyłącznie zimne wyrachowanie. Inaczej nie dojdę w życiu do niczego — myślał.

Początkowo jednak Grybel nikomu nie ujawniał swoich planów. Pracował sumiennie, zbierając pochwały i słowa

Małżeństwo... przez zbrodnię

uznania ze strony obojga Kusiaków. A że gospodarz często bywał poza domem, młody parobczak kuł żelazo pęki gorące. Pewnego dnia Grybel dopiął wreszcie swego i między nim a Kusiakową trwał odtąd potajemny romans.

Gryblowi jednak to nie wystarczało. Począł więc coraz natarczywiej namawiać Kusiakową, by wyjechali razem na Ziemię Zachodnią i wspólnie gospodarzyli. Ta jednak oświadczyła mu wprost: — to jest niemożliwe, jestem przecież mężatką, mam dzieci. Może kiedyś, gdyby mąż umarł...

Ale Józef Kusiak żył i cieszył się dobrym zdrowiem. W takich warunkach wszelkie plany Grybla traaciły swój sens. On sam był jednak innego zdania i nadal nie rezygnował ze swoich zamiarów. Powołał jak trujący jad, zaczęła wsączać się mu do mózgu myśl — zabić Kusiaka. Ale tak, żeby ani cień podej-

zenia nie padł na zabójcę. Żeby nikomu nawet na myśl nie przyszło, że Kusiak zginął z ręki Grybla. Mijały jednak miesiące i ani razu nie nadarzyła się sposobna ku temu okazja. Wreszcie...

Jakoś w połowie kwietnia 1960 roku, niezgoda nie domyślając się Kusiak zaproponował Gryblowi, by pomógł mu przy naprawie studni. Zgodził się, zwłaszcza, że pracę tę mieli wykonać tylko on i dwójka. Do roboty przystąpili 23 kwietnia. Grybel podawał kamienie, a Kusiak wmurowywał je w krag studni. Około godziny 10 rano, Kusiak zszedł po drabinie w głąb studni, oczyszczając dno. Grybel miał mu tam spuścić na łancuchach jeszcze kilka kamieni na obmurowanie dna. Kiedy ten

Sędziwo prowadzone przez organa MO i Prokuraturę Powiatową w Gorlicach w oparciu o taką wersję zostało wkrótce umorzone. Uznano, że Kusiak poniósł śmierć na skutek własnej nieostrożności i nieszczęśliwego wypadku podczas pracy.

W 7 miesięcy po pogrzebie Józefa Kusiaka odbył się ślub Eugeniusza Grybla z Franciszką Kusakiem. Po weseł jednak wciąż uparcie krążyły pogłoski, że śmierć Kusiaka nie nastąpiła na skutek nieszczęśliwego wypadku, lecz jakąś rolę w całej tej sprawie odegrał Grybel. Jaka? Tego jednak nikt nie chciał konkretnie wyjaśnić. Nikt też nie kwapił się jawnie oskarżyć Grybla o zabójstwo. Ale mówiło o tym — nadel mówiono. Wiadomość o tym doszła wreszcie do Komendy Powiatowej MO w Gorlicach.

Ponownie więc zaglądnęto w akta umorzonej sprawy. Przeszukiwano staremnie stroną po stronie, dochodząc do wniosków, że w zeznaniach niektórych świadków są pewne luki i nieścisłości. Postanowiono więc zainteresować się Gryblem, jako podejrzanym o zabójstwo.

Pierwsze przesłuchanie wykazało, że Grybel coś „kręcił”. Place się w zeznaniach, zaskania niewiarygodnością. Kiedy go aresztowano, nie którym sąsiadom rozwinęły się języki. Zaczęli sobie niby to przypominać różne fakty niezgodne z poprzednio złożonymi przez nich zeznaniami. W oparciu o nie, w krzyżowym ogniu pytań, przesłuchiwany Grybel zalał się i przyznał do popełnienia bestialskiego zabójstwa, szczegółowo opisując jego przebieg i motyw.

Epilog tej ponurej sprawy rozegrał się ostatnio przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie, który skazał Eugeniusza Grybla na 12 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i honorowych na 6 lat.

J. CHODZIŃSKI

KOMUNIKAT

P.P. Totalizator Sportowy Oddział Wojewódzki w Rzeszowie zawiadamia wszystkich grających, że w gazecie „Tu-Toto” Nr 131 na dzień 12 listopada 61 r. jest pomyłka w zestawieniu par w pozycji 5. Wydrukowano błędnie Polonia Bytom — Lech Poznań zamiast

Lech Poznań — Polonia Bytom.

K-2106/1

KOMUNIKAT

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Rzeszowie zawiadamia, że zgodnie z zarządzeniem Zjeźdźczenia PKS Warszawa ważność urzędowego rozkładu jazdy autobusów lato 1961 r. przedłużono do dnia 25 listopada 1961 r.

Urzędowy rozkład jazdy autobusów zima 1961/62 obowiązować będzie od dnia 26 listopada 1961 r.

Zamówienia na książkowe egzemplarze nowego URJ ogólnopolskie i województwa rzeszowskiego należy składać do Oddziałów i Placówek Terenowych PKS. K-2098/3

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu zatrudni natychmiast na korzystnych warunkach każdą liczbę n/w pracowników mających nożownicę dojazdu własnymi środkami lokomocji lub poćmiogiem na trasie Dębica — Sandomierz:

1. WYKWAŁIFIKOWANYCH TOKARZY, FREZEROW, ŚLUSARZY, HYDRAULIKÓW oraz ELEKTRYKÓW.
2. Absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych o specjalnościach: tokarz, frezer, ślusarz oraz elektryk, na wstępny staż pracy
3. PRACOWNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH posiadających ukończoną szkołę podstawową oraz 18 lat życia, w celu przystąpienia do wykonywania w/w zawodów.

Dla pracowników niewykwalifikowanych nie gwarantujemy mieszkań i notowiogów. K-2097/3

INZYNIERA energetyka i INZYNIERA elektryka zatrudniają natychmiast Zakłady Piyt Piłśniowych w Przemysłu. Warunki pracy i wynagrodzenia na miejscu. Mieszkania rodzinne zapewnione, i prace do omówienia na miejscu. K-2099/2

INZYNIERA lub TECHNIKA technologii mleczarskiej na stanowisku kierownika zmianowego zatrudni zaraz Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Bartoszycach. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmujemy i udziela informacji Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bartoszycach, woj. Olstzyn, ul. Kętrzyńska nr 32. K-2091/3

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
Wydział Komunikacji
w Rzeszowie

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót ogrzewania zbiorników na smół i podłączenia lokomobili w Boguchwale.

Blizszych informacji udziela Wydział Komunikacji Prez. PRN w Rzeszowie, ul. Świerczewskiego 8, II p. pokój 47. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i prywatne do dnia 15 listopada 1961 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2101/1

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Rzeszowie

ogłasza powtórny przetarg

na wykonanie prac remontowo-malarskich w dwóch halach warsztatowych, znajdujących się w Rzeszowie przy Alejach Biercia 1 i hal warsztatowej przy ul. Krakowskiej.

Objmاری obiektów do sporządzenia oferty-kosztyorsy są rządzi ofert. Teren robót udostępniamy do objmاری w dniach pracy w godzinach 9.00 — 13.30.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Przetarg nastąpi w dniu 20 listopada 1961 r. o godz. 9. K-2105/1

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki RUCH w Rzeszowie, ul. Asnyka 9

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie 10 kompl. urządzeń sklepowych specjalnych dla sklepów RUCH.

Dokumentacja techniczno-robocza oraz warunki techniczne do wglądu w Dziale Inwestycji Przedsiębiorstwa w godz. od 8 — 14. Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać w terminie do dnia 15 listopada 1961 r.

Otwarcie ofert nastąpi 16 listopada 1961 r. o godz. 9. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2100/2

ZGUBY

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie przyjmuje do wykonania wszelkie prace toarskie z toczeniem wałów do 2,5 m dł. włącznie. K-2102/1

SALAMON Janina zgubiła legitymację nr 360 wydaną przez CW w Rzeszowie. G-1713/1

JANDA Edward zam. w Przybyśzowce zgubił świadectwo ezeldnicze wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Kielcach. G-1715/1

KOGUT Kazimierz zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową Staromieście — Rzeszów. G-1712/1

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną RM 6447 wydaną przez Wydział Komunikacji — Kolbuszowa. Pg-1709/1

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓZNE

GARBUJE, farbuje, uszlachtowanie baranie i wszystkie skóry futerkowe. Zygryf Kocapczewski, Słupca, Warszawska 32, tel 123 (woj. poznańskie). K-2020/12

LOKALE

MIESZKANIA w Przemysłu pzsukuje rencistka. Chętnie zamieszka z drugą. Informacja: Przemysłu, ul. M. Buczka 12/XI. 1961 r. od godz. 10-13 (u instryktorki). Pg-1768/1

NOSAL Zofia zam. Jankowa 108 zgubiła świadectwo dojrzałości wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Bobowej. Pg-1767/1

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego marki „Star”-21 nr rej. RA-1188 wydany przez Wydział Komunikacji Drogowej Prez. MRN w Rzeszowie dla Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym w Rzeszowie. K-2103/1

Na półkach księgarskich

Majda A.: WYCHOWANIE SEKSUALNE DZIECI I MŁODZIEŻY. PZWS.

Publikacja o charakterze podręcznikowo-informacyjnym dla nauczycieli i rodziców podjęta z racji przemian Tow. Świadomego Mleczarstwa ujednoliciła różnie (m. in. szwedzkie) koncepcje wychowawcze, poddaje je krytyce i wzbogacając ubogie reprezentowany dział w polskim piśmiennictwie pedagogicznym własnymi spostrzeżeniami autora.

PIETRASŃSKI Z.: Sztuka uczenia się. Wyd. 2, rozsz. „Wiedza Powszechna” (Ser. Sygnaly). Przeznaczenia cz. technicznego tego poradnika — informacja — nie ogranicza autor wyłącznie do studiującej młodzieży: zaleca go przede wszystkim nie obeznanym z teorią, techniką i higieną pracy umysłowej, a także pedagogom w celu przelamania w nich konserwatywnej metodologii i umocnienia autorytetu szkoły.

BUDREWICZ O.: Baedeker Warszawski. 2: Raczej o ludziach. „Czytelnik”.

Część druga wydawnictwa o tym samym tytule co poprzednio wydana w całości — zawiera szereg informacji i plotek o osobliwych postaciach, ciekawych miejscach, przedmiotach oraz słowach w różnorodnym stopniu łączących się ze stolicą. Całość żywo napisana, bogato ilustrowana, odznaczająca się oryginalną wydawniczą formą.

RUBINSZTEJN S.: Był i świadomość. Tlum. z jęz. rosyjskiego I. Roman. KiW.

Jest to monograficzne opracowanie jednego z wertykalnych zagadnień materializmu dialektycznego, mianowicie — miejsce psychiki w ogólnym związku i uwatunkowaniu wzajemnym zjawisk rzeczywistego świata materialnego.



PIJ TYLKO KAWĘ „MARAGO”

K-2097/1



Czwartek 9

listopada 1961 r.

APTEKI

Apteka Społeczna nr 81, pl. Wolności 9, Staly dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58

TEATR

Państwowy Teatr Im. W. Siermaszkowej - Hotel Astoria godz. 17

KINA

APOLLO (ul. 3 Maja) - Opowieść o prawdziwym człowieku (radz. 1. 14) godz. 10.30 (seans zamknięty) 16, 18.15, 20.30
GOPLANA (Staromiejska) - nieczynne
MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Daleki ukochny (radz. 1. 12) godz. 17, 19.30
PRZEDWONIK (ul. Pstrowskiego) - Dom, w którym żyjemy (radz. 1. 16) godz. 17 i 19
SWIT (ul. Langiewicza) - Korsarze Pacyfiku I seria (radz. 1. 16) godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei) - Cicho Don III ser. (radz. 1. 15) godz. 16, 18, 20
Z RZA (ul. 3 Maja) - Porucznik Marynin (radz. 1. 12) godz. 13.15 - dla szkół, 15.30, 17.45 i 20
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

ODCZYTY

Powstanie i rozwój ruchu komunistycznego w powiecie tarnobrzeskim - prelekcja mgr St. Czerpaka - WDK sala nr 30, II p. godz. 18. Po prelekcji film. Wstęp wolny.

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 5.40 16.05 Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00 12.05, 15.00, 17.00, 20.30 21.00 9.00 Dla klasy III i IV słuchawisko 10.00 Z cyklu „Dziś i jutro” 10.10 Muzyka baletowa 11.20 „Pogodne melodie” 12.15 Rolniczy kwadrans 12.45 Na swojej nute 14.00 Audycja literacka 14.30 Koncert rozrywkowy 17.05 Z życia Związku Radzieckiego 17.35 Koncert muzyki polskiej 18.20 Publicystyka młodzieżowa 19.30 Radio-reklama 19.45 Melodie rozrywkowe 20.35 Wiadomości sportowe 20.45 „Ze wsł i o wsł” 22.40 Melodie taneczne.

PROGRAM II Program dnia: 5.43 13.40 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 21.00 22.50 10.00 Śpiewamy pieśni i piosenki 11.00 Fragmenty z oper i dramatów muzycznych 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów 12.45 „Nasze sprawy codzienne” 15.00 Melodie srebrnego ekranu 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna 15.45 Muzyka symfoniczna 17.20 Radio-reklama 18.05 Radiowa przesłanka młodzieży 19.35 Uniwersytet Radiowy 19.35 Wieloletni koncert z okazji 20-lecia Państwa polskiego o sprawach młodzieży 20.45 Polskie melodie rozrywkowe 21.40 Kalejdoskop kulturalny 22.10 „Encyklopedia jazzu” 22.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy 22.51 Muzyka kameralna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR 16.05 Radio-reklama 16.15 Koncert solistów 16.40 Audycja aktualna w oprac. Terezy Ckańskiej 16.50 Wiadomości z dnia rzeszowskiej.

Rodzice na Uniwersytecie

INTERESUJA was, takie zagadnienia jak psychologia rozwojowa, rozwój psychiczny dziecka, problemy świadomego macierzyństwa... zagładnicie kiedyś do Domu Kultury WSK w Rzeszowie. Od 8 kwietnia br. działa tam Uniwersytet dla Rodziców, placówka, której głównym zadaniem jest aktywnie pomagać rodzicom i nauczycielom w trudnej pracy pedagogicznej i wychowawczej. Uniwersytet powstał z inicjatywy Komitetu Rodzicielskiego oraz kierownictwa Szkoły Podstawowej nr 10. Dzięki pomocy Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie, kierownictwa Domu Kultury WSK i TWP od kwietnia do czerwca br. słuchacze Uniwersytetu sześciokrotnie spotkali się z wybitnymi pedagogami i psychologami. Wykłady z dziedziny wychowania cieszą się olbrzymią popularnością. Przeciętnie uczęszczało na nie 600 osób. TWP zabezpieczyło kadre najlepszych prelegentów, specjalistów i fachowców z Warszawy, Krakowa, Lublina i Poznania. 7 bm. odbyła się inauguracja nowego roku. O celach i zadaniach Uniwersytetu mówił prorektor Uniwersytetu dla Rodziców mgr Zygmunt Bobek. Zaznaczył on m. in., że

w tym roku prócz wykładów, które odbywać się będą dwa razy w miesiącu. Uniwersytet zorganizuje dodatkowo poradnię psychologiczną dla rodziców. Inauguracyjny wykład pt. „Współpraca rodziców ze szkołą” wygłosił dyr. Studium Nauczycielskiego oraz opiekun Uniwersytetu dla Rodziców, dr Władysław Kazior.

W BIEŻĄCYM ROKU Uniwersytet dla Rodziców zamierza zorganizować 16 wykładów. Przeważają tematy związane z psychologią rozwojową. Sala widowiskowa DK WSK może pomieścić około 400 osób, natomiast do tej pory zgłosiło się 800 słuchaczy. Świadczy to o ciągłym wzroście popularności tej pożytecznej placówki. (wb)

Narada młodych inżynierów i techników

Komitet Miejski ZMS w Rzeszowie wspólnie z Prezydium WKP Naczelnej Organizacji Technicznej organizuje naradę młodych inżynierów i techników z terenu miasta. Na naradzie omówione zostaną zadania wynikające z uchwały IV Kongresu Techników Polskich. Referat o zadaniach kadry inżyniersko-technicznej wygłosił mgr inż. Oczko. Aktualną informację naukowo techniczną złoży dyrektor Instytutu Dokumentacji Technicznej i Ekonomicznej inż. D'onizy Gajewski. Narada odbędzie się 10 bm w sali Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partijnej (ul. 3 Maja). Początek godz. 10.

Film z rzeszowskiej „Alimy”

Przebywająca w Rzeszowskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo - Warzywniczego ekipa Łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych zakończyła niedawno zdjęcia do krótkometrażowego filmu oświatowego o produkcji przetworów owocowych i warzywnych oraz pracy nowoczesnych aparatów laboratoryjnych. Autorem scenariusza filmu przeznaczanego do celów dydaktycznych jest inż. Wiktor Wordliczek. (b)

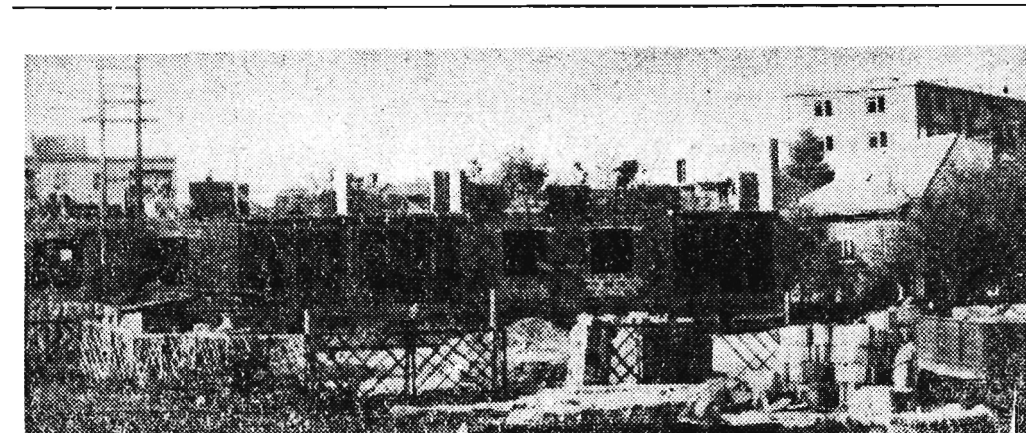
Harcerskie nowinki

WIELKI ZŁOT DRUŻYN W związku z obchodami 20 rocznicy PPR, ZHP w Rzeszowie organizuje wielki zlot drużyn z terenu miasta. 15 bm. zebrane w Rynku obok Ratusza drużyny harcerskie zgłoszą raport ze swych przygotowań dla upamiętnienia tej wielkiej rocznicy. Program zlotu przewiduje ponadto spotkania z b. działaczami PPR, przemarsz drużyn przez ulice miasta itp.

PRZED WIZYTA Już w najbliższych dniach harcerze Rzeszowskiej Chorągwi gościć będą przedstawiciele angielskiej dziecięcej organizacji „Leśne Ludki” (The Woodcraft Folk). Na spotkaniu z aktywnym harcerskim Rzeszowa, goście zapoznają się z aktualnymi problemami działalności Związku. Wezmą również udział w zajęciach tematycznych drużyn zachowawczych i harcerskich. Po rzeszowskich spotkaniach odwiedzą harcerzy Stalowej Woli. Wraz z delegacją angielską spóźniony jest także przyjazd naczelnika ZHP Zofii Zakrzewskiej. (h)

Dom Kultury w nowej szacie

Po 4-miesięcznej przerwie spowodowanej remontem, Dom Kultury WSK rozpoczął jesienny sezon działalności. Wnętrze budynku zostało odmalowane, sala widowiskowa łącząca się do tej pory z halą - powiększona. Zespół teatralny oraz kółka zainteresowań pracują już „pełną parą”. (b)



Na budowie Osiedla przy ulicy Piastów.

Foto - Kopeć



OBRAZEK Z PARKU...

Foto: Kopeć

Odwiedził blisko 70 szkół

Od trzech tygodni przebywa na naszym terenie znany pochalański gawędziarz Mieczek Oblaz Cholewa. Z ciekawą góralską gawędą odwiedził już blisko 70 szkół podstawowych w Rzeszowie oraz w czterech powiatach: rzeszowskim, lańcuckim, kolbuszowskim i strzyżowskim. Wczoraj popularny mistrz góralskiej gawędy udał się na występy do szkół w pow. ustrzyckim. W Rzeszowskim zabawi jeszcze kilka tygodni. (h)

Na ukos

Sklep garmateryjny przy ul. 3 Maja pełni równocześnie rolę tzw. baru szybkiej obsługi. Z tą szybkością obsługują różnie tu bywa... ale dziś nie o tym. Dziś mam nieprzemowną ochotę zrelacjonować zgola inne historyjki.

A więc uwaga! Nabyłem właśnie w bufecie świeże parówki. Świetna rzecz, zwłaszcza na gorąco. Nic za tem prostszego, jak odgrzać w zakładowej kuchni. I ja tak myślałem. Podchodzę więc do okienka, przywołam ją panią w białym kitlu... i wykładam w czym rzecz. Zdumiała się okrutnie, jakbym zażądał co najmniej podsmażenia gwiżdżki z nieba. I dopiero wróciwszy do równowagi wyjaśniła, że nic z tego, bo kuchnia nie d y s p o n u j e gorącą wodą.

Najwidoczniej „wyszła” jak to w naszej dystrybucji. Nic zatem z gorących serdelków. Ale, było nie było... Zimne parówki fryga

łem już kiedyś na obozie w Bieszczadach, dlaczego miałbym nimi gardzić w garmateryjnym punkcie przy centralnej rzeszowskiej ulicy? Poprosiłem tylko o noż. Z okienka wysunął się potężnych rozmiarów kuchenny „tasak”. Nie powsty-

O serdelkach gorącej wodzie i kuchennym tasaku

dziłby się nim chyba sam zbój Magedy. Chwyciłem więc co rychlej to ostre narzędzie... i dalej do parówek. A tu już z kuchni po naglenia - przedziej, bo noż potrzebny. Oddałem go natychmiast, przepraszając... iż zawiadnawszy nożem nie wiedziałem, że jest to jedyny reprezentant tzw. stołowego nakrycia.

Konsumując, obrane przy pomocy własnych palców, parówki przemyślałem jakby tu pomóc zakładowi.

W oczekiwaniu na te innowacje wypada nam pokrzepić się tylko i wyłącznie słaczkami. Bo sąsiad „Wiarusa” pasjami uwielbia „jedynaków”... jeden noż, jedne słaczki - słowem nie po handlowemu, czyli bez wyboru. Jest tu jeszcze jedna „jedynaczka”. W wystawowej witrynie reklamuje się „szyldzikiem” brzydady młodzieży ZMS. Wprawdzie wewnątrz lokalu taką samą winitę przystosowano kosztem, ale to chyba nie oznacza jej (brzydady) likwidacji. Przepraszam za tę dygresję, ale skoro z brzydady robi się jedynie szyl... to wolno chyba targnąć się na taką „świętość”. (h)

O czudeckim gipsie w superlatywach

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Czudcu słyśnie z produkcji doskonałych gipsów chirurgicznych wytwarzanych z alabastru łopuszańskiego

Tylko w ciągu 10 mies. br. z Czudca wysłano w celu zaopatrzenia różnych szpitali w kraju ponad 400 ton gipsów chirurgicznych, które według opinii lekarzy są najlepsze z produkowanych w kraju.

Ostatnio w spółdzielni przystąpiono do opracowania nowego produktu tzw. opasek gipsowych. Jest to gotowy opatrunek, który może oddać duże usługi szczególnie w pracy Pogotowia Ratunkowego. Są one łatwe w użyciu, dlatego ich zastosowanie w różnych wypadkach będzie dużym pomocą dla służby zdrowia. Na razie wyprodukowano 50 sztuk takich opasek, które przechodzą próby w różnych szpitalach. Badania te wykażą ich przydatność. Jeżeli opinie będą pozytywne, WSP podejmie się tego rodzaju produkcję. (b-a)

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydawane przez Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - ul. „Prasa”. Redaguje kolegium: Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057 redakcji naczelnej 2170, zastępcza redaktora naczelnego 6810, redakcja nocna 5017, administracja 4658, sportowy 1339, sekretarza redakcji i wycieczki 1339, redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 493, ar. obrzeż, ul. 1 Maja bl. 3a tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urząd pocztowy, listonoszy oraz oddziały delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i UM Rzeszów nr 1-110 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie ul. Asnyka 1. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12.50, kwartalnej - zł 37.50, półrocznej - zł 75.00, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów P-5-1780